

Protokół Nr 6/2025
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w Bieżuniu
z dnia 11 czerwca 2025 roku

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bieżuniu, ul. Warszawska 2. Na Przewodniczącego posiedzenia wybrano p. Krzysztofa Grzegorza Jabłońskiego – Przewodniczącego Komisji Budżetu, Planowania, Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i Strategii Rozwoju Gminy, który o godz. 9:05 otworzył posiedzenie.

Na wstępie Przewodniczący wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powitał obecnych i w oparciu o listę obecności stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, w tym Przewodniczącą Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska.

Spoza rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- Pan Andrzej Szybybor – Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń,
- Pani Agnieszka Kosek – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń,
- Pan Paweł Aranowski – prawnik.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński poprosił o wyciszenie telefonów, a następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Projekt uchwały w sprawie mandatu radnego.
3. Informacja Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przeprowadzonym posiedzeniu i kontrolach.
4. Przedstawienie pism, które wpłynęły do Rady Miejskiej w Bieżuniu.
5. Wolne wnioski i informacje.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński przeprowadził głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. „Za” jego przyjęciem głosowało 15 radnych, w tym Przewodniczącą Rady Miejskiej w Bieżuniu.

Ad pkt 2.

Projekt uchwały w sprawie mandatu radnego.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska przedstawiła opinię prawną w sprawie pisma otrzymanego od radnego p. Daniela Liszewskiego (w załączeniu do protokołu). Powiedziała, że po tym, co przeszła należy jej się chwila, żeby ją wysłuchano, a szczególnie p. Daniel Liszewski. Skierowała takie słowa:

„Panie Danielu Liszewski, stwierdzam, że jest pan bardzo przebiegłym człowiekiem. Uruchomił pan nagonkę medialną na mnie i pozostałych radnych dokonując manipulacji, kierując uwagę i zaangażowanie emocjonalne społeczeństwa na fakt prześladowania pana, a

odwrócenie uwagi od istoty sprawy, czyli faktu zamieszkiwania na terenie gminy Biezuń. Zaczyna pan od zdjęcia z krzyżem – podziwiam pana odwagę, ale to bardzo uwiarygadnia pana apel do społeczeństwa. Panie Liszewski, kto chce pana pozbawić obywatelstwa Bieżunia? Radni? Czy autorzy pisma, czyli podpisani: „Mieszkańcy Bieżunia”? Panie Liszewski radni podziwiają pana pracę na rzecz społeczeństwa, tylko często zastanawiają się, jak pan radzi sobie z czasem, aby spełniać obowiązki: nauczyciela WF w szkole podstawowej w Zawidzu, nauczyciela WF w szkole podstawowej w Bieżuniu, kierownika hali sportowej w Bieżuniu, pracę w Banku Żywności, liczne akcje charytatywne, wolontariat, no i oczywiście pracę „uczciwego radnego” – jak pan pisze w apelu skierowanym do społeczeństwa. Szanowny Panie, kiedy otrzymałam pismo „Mieszkańców Bieżunia” udałam się z nim do p. mecenas, aby ten udzielił mi porady prawnej w tej sprawie. Następnie na najbliższym posiedzeniu wspólnych Komisji zapoznałam z treścią pisma wszystkich radnych, a potem przesłałam to pismo na progresie wszystkim radnym, a więc także i panu. Kolejny etap polegał na podjęciu czynności, które miały posłużyć do wyjaśnienia sprawy w celu zapewnienia warunków niezbędnych do wykonywania przez radnego mandatu w sposób prawidłowy. Proces ten trwa do chwili obecnej. Pismo nie miało być ujawnione, ale to pana tata występując na sesji w pana obronie w sposób nadto emocjonalny nagłośnił sprawę mówiąc, jaką to krzywdę chcemy panu wyrządzić. Nie trzeba było długo czekać na odzew. Pojawiły się lawinowo w mediach społecznościowych krytyczne wypowiedzi pana zwolenników na mój temat oraz pozostałych radnych. Jakim prawem depcze pan moją godność? Ja proszę pana pracuję w samorządzie 20 lat i nigdy nie dopuściłam się żadnej niegodziwości: nie pisałam anonimów, ani skarg. Wszystkie kwestie, z którymi się nie zgadzałam załatwiałam publicznie. Jestem nauczycielem z 46 letnim stażem pracy przy tzw. tablicy. Wypuściłam całe szeregi młodzieży z mocno ukształtowanymi postawami moralnymi i patriotycznymi. Dlaczego pan zarzuca mi jakieś knowania, celowe nieczyste działania wobec pana? Jako Przewodnicząca Rady mająca w obowiązku dbać o prawidłowe warunki pracy radnych nie zgadzam się z negatywnymi opiniami zamieszczonymi w mediach społecznościowych na ich temat. Proszę Państwa nie jest tak źle z tymi radnymi, jeśli wśród nich jest „jeden uczciwy” – oczywiście p. Liszewski. Dlaczego doprowadził pan do sytuacji, w której podważa się zaufanie, którym zostali obdarzeni przez swych wyborców radni. Z całą stanowczością podkreślam, że nie my – radni jesteśmy autorami tego pisma, nie chcemy pana też pozbawić obywatelstwa Bieżunia, nie chcemy umniejszać panu zasług na rzecz społeczeństwa. Kończąc moją osobistą wypowiedź, życzę panu, aby w spełnieniu wielorakich obowiązków nadal towarzyszył panu krzyż i motto, które pan umieścił w mediach – „warto być uczciwym”. Sobie natomiast, po tej sesji dzisiejszej życzę spokojnych dni i nocy. Zastanawiam się, jeszcze taka refleksja moja, co motywuje pana w tym działaniu? Na niwie literatury to tak szukałam podobieństw, bo się takie wzorce osobowe tworzy wśród uczniów. Czy bardziej jest pan podobny do Makbeta, czy może do Jana Chryzostoma Paska? – to takie wzorce osobowe proszę Państwa. Codziennie, może nie codziennie, co kilka dni widzimy pana filmiki na facebook-u. Odgrywa pan p. Danielu tragikomedie.”

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że te dokumenty i to pismo, które odczytała przewodnicząca to nie są umieszczone w materiałach. Myśli, że każdy zapoznał się z przesłanymi pismami. Dodał, że nie ma projektu uchwały. Przedstawił dokumenty, które zostały przesłane.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Ryszard Gadomski powiedział, że Komisja Rewizyjna nie ustaliła żadnego stanowiska na posiedzeniu z uwagi na to, że pewne materiały nie dotarły do niej na czas. Dodał, że 9 maja na ręce p. Barbary Rogowskiej Przewodniczącej Rady Miejskiej w Bieżuniu wpłynęło pismo od Wojewody Mazowieckiego. Odczytał jego treść. W piśmie art. 18 wskazuje, że weryfikacji ma dokonać Komisja Rewizyjna. Nakreślił treść pisma skierowanego do radnego p. Daniela Liszewskiego o wyłączeniu jego udziału w działaniach Komisji Rewizyjnej w posiedzeniu Komisji. Następnie poinformował, że skierował też pismo informujące o posiedzeniu i zaproszeniu na nie p. Daniela Liszewskiego. Nakreślił treść pism, które wpłynęły do Komisji Rewizyjnej w tej sprawie: pismo nr ORM.0004.81.2025 z dn. 28.05.2025r. Przewodniczącej Rady Miejskiej w Bieżuniu (wraz z załącznikami). Pokrótkę przedstawił: protokół pokontrolny; dokumenty otrzymane od radnego p. Daniela Liszewskiego (w załączeniu do protokołu z posiedzenia przekazane pismem nr ORM.0012.6.3.2025 z dn. 06.06.2025r. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bieżuniu); treść pisma p. burmistrza USCiSO.5010.4.1.2025 z dn. 02.06.2025r. i odpowiedź – pismo nr ORM.0012.6.3.2025 z dn. 02.06.2025r. oraz pismo nr USCiSO.5010.4.1.2025 z dn. 9.06.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, czy przedstawione dokumenty radni mieli, czy coś było nowego, czego nie mieli wcześniej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że wszystko powinno być. Tak jak mówił wcześniej, zakończenie Komisji nie było podsumowane, z uwagi na to, że Komisja nie miała dokumentów z Zakładu Komunalnego. Dodał, że poproszono pracownika gminy o weryfikację oświadczeń, które zostały podpisane przez mieszkańców. Do tego chyba nie doszło, bo takiego pisma nie otrzymali. Tak jak czytał wcześniej, z uwagi na wybory Zastępcy Kierownika USC poinformowała, że do 10 czerwca miały jakieś dokumenty wpłynąć. On na podstawie tych pism nie ma podstaw twierdzić, że p. Daniel Liszewski nie zamieszkuje na terenie miasta Biezuń. Tak jak powiedział, myśli, że mieszkańcy podpisujący te pisma mają świadomość odpowiedzialności karnej. Biorąc to wszystko pod uwagę należy zakładać, że wszystko jest robione zgodnie z prawem. Tak jak rozmawiano na Komisji Rewizyjnej powiedział, że chciałby wyrazić swoją opinię na Komisji wspólnej, na sesji z uwagi na to, że mieszkańcy mają też prawo wiedzieć, jakie są odczucia samych radnych. Tak jak wtedy się wyraził, tak w tej chwili to potwierdza, że było to niewłaściwe ze strony p. Daniela tak bardzo upublicznić tą sprawę poprzez media społecznościowe. Pan Daniel powiedział, że on ma prawo się bronić, a on wówczas potwierdził, że każdy ma prawo się bronić, bo żyjemy w kraju demokratycznym. Po Komisji Rewizyjnej to myśli, że jeszcze bardziej to wszystko się nakręca. Uważa, że klimat tego nakręcania nie sprzyja normalnej pracy rady. Pomijając to, że przez użytkowników facebooka radni są określani, jako „barany”, „nieroby” i „że trzeba się za nas wziąć”. Są to określenia bardzo niesprawiedliwe. Uważa, że radni pracują należycie, sumiennie, walczą o swoje i jest to bardzo niesprawiedliwe. Taki osąd, jaki idzie publicznie wobec każdego radnego nie powinien nigdy być. Niestety p. Daniel swoimi wpisami, filmami podgrzewa tą atmosferę. Do niczego dobrego to nie prowadzi. Media społecznościowe są w stanie zrobić wielką krzywdę ludziom, którzy nie mają nic wspólnego z daną sprawą. Ani jego intencją, ani chęcią nie było prowadzenie tej sprawy. Został wywołany przez Wojewodę i musi to zrobić. Dla niego jest to pewien ciężar, z którym się boryka od momentu, kiedy w ogóle ona się pojawiła, a jeszcze tym bardziej, gdy wpłynęło to na Komisję Rewizyjną.

Myśli, że o wiele lepiej byłoby gdyby ta sprawa nabrała normalnego toku, bez facebooka. Nikt przeciw panu nigdy nie występował. Zawsze pochwalał i pochwała działalność radnego p. Daniela. Szanuje każdego cokolwiek robi dla drugiego człowieka, dla gminy, dla społeczności. Mamy radnych, którzy robią też dużo rzeczy niekoniecznie umieszczając to na facebooka i epatując swoją dobroczynnością. Są tacy radni, którzy pragną nieść pomoc, ale po cichu. To nie jest tak, że on ma pretensje. On nigdy czegoś takiego by nie zrobił, z szacunku dla radnych, żeby nie byli podejrzewani, żeby na nich nie wylewało się „wiadro pomyj”.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński podsumował podstawy podjęcia działań: opinia prawnika i pismo od Wojewody Mazowieckiego.

Radny p. Daniel Liszewski powiedział, że p. przewodnicząca przeczytała pismo i zapomniała dodać, że jest to opinia, z którą on się nie zgadza. Odnosząc się do facebooka powiedział, że widzi, że p. przewodnicząca oglądała jego zdjęcia tylko szkoda, że nie czytała jego wpisów.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska odpowiedziała, że nie dała radnemu tej satysfakcji, nie jest jego fanką.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że p. przewodnicząca atakuje go personalnie, on nigdy tego nie zrobił i tego nie robi. Jeżeli jego wpisy na facebook-u były obraźliwe w stosunku do p. przewodniczącej to myśli, że jej syn, ani wnuczek tego postu by nie polubili, a taki post polubili. Nikogo osobiście, ani bezpośrednio, ani pośrednio nie obrażał, nie wypowiadał się na temat radnych. Jeżeli ktoś czytał jego wpisy pod ostatnim postem to wypowiadał się o radnych w sposób bardzo pozytywny. Wystarczy to przeczytać. Odnosząc się do pisma, które p. przewodnicząca przeczytała i powiedziała, że to nie był anonim, to podkreślił, że jest to jej opinia. On ma pismo od Wojewody Mazowieckiego cyt. „Szanowny Panie, nawiązując do Pana pisma z dnia 14 maja 2025r. informuję, iż do Wojewody Mazowieckiego, jako organu nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego wpłynęło anonimowe pismo z dnia 1 kwietnia 2025r. przekazane przez Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Ciechanowie skierowane do Przewodniczącej Rady Miejskiej w Bieżuniu w sprawie pełnionego przez Pana mandatu radnego Rady Miejskiej w Bieżuniu”. Odnosząc się do przywoływanego przez przewodniczącą punktu „Czuwa nad zapewnieniem warunków niezbędnych do wykonywania przez radnych mandatu” dodał, a nie zbiera materiały na radnych, żeby ich odwołać.

Radny p. Mariusz Czarnomski zapytał Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy kontrola dokładnie nie wykazała nic takiego, co by wskazywało, że p. radny tu nie zamieszkuje.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że tak. Dodał, że na podstawie tych dokumentów, które wpłynęły do Komisji Rewizyjnej to tak.

Prawnik p. Paweł Aranowski powiedział, że jego zdaniem problem jest troszkę inny. Tak jak jest podnoszone jesteście Państwo wybranymi przedstawicielami mieszkańców gminy po to, żeby tutaj działać i robić. Wpłynęły pisma do p. przewodniczącej, która musiała się tym zająć. To jest jego zdanie, każdy może mieć inne, również radny p. Daniel może mieć inne i tego nie oceniamy. Nikt nigdy nie powiedział, że to jest powód, że my radnego odwołujemy. Dodał, że musiała nastąpić weryfikacja. Przewodniczący Komisji wskazuje jak ta weryfikacja przebiegła. Nikt nigdy nie powiedział, że p. Daniel to jest zły radny, niepotrzebny, źle działa itp., bo z tego, co się zorientował, to tych rzeczy pozytywnych robi wiele. Pod kątem człowieka, działacza nie widzi negatywnych rzeczy wobec p. Daniela. Natomiast, jeżeli traktujemy personalnie, że sprawa pisma nie została schowana, wyrzucona do kosza to jest niewłaściwe. Kroki należy

podjąć, wyjaśnić i zakończyć temat. Każdy z radnych podejmuje decyzje sam, jest osobą niezależną. Nikt nie oponuje, nie namawia, że odwołajmy p. Daniela, dlatego, albo nie odwołajmy. Każdy musi podjąć decyzje w tym zakresie. Dodał, że często gdzie jest dwóch prawników tam są trzy zdania. Myśli, że p. Daniel ma argumenty, żeby przedstawiać taką sytuację, on przedstawia ją tak. Nie jest to tak, że on jest na usługach urzędu gminy i mu p. przewodnicząca, czy p. burmistrz przedstawiali, żeby przygotował taką opinię. Tego nie było. Opinie przygotowuje według swojego rozeznania i działania. Myśli, że za daleko zapędziliśmy się w tych tematach. Trzeba to wyciszać i pracować dla gminy.

Radny p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że jeśli chodzi o wyciszenie to nie wydaje mu się, żeby miałyby ono nastąpić z uwagi na to, że wrzuca się film informujący mieszkańców, że mają możliwość przyjscia na sesję. O tym, że można oglądać sesję, to każdy doskonale wie. Dla niego jest to ciągłe grzanie atmosfery, a tego nie powinno być. Nie wie, ilu mieszkańców przyjdzie, jak to się wszystko odbędzie. Przypuszcza, że każdy nad tym się zastanawia. Dla niego osobiście byłoby najlepszym rozwiązaniem, gdyby osoby, które wystosowały to pismo miały cywilną odwagę przyjść i powiedzieć, to my żeśmy zrobili i mamy podstawę do tego, żeby takie zarzuty wystosować do p. Daniela. To byłoby uczciwe, bo to, co zostało wylane na samym początku na p. Barbarę to uważa, że było nieuczciwe. Jest przekonany, bo nigdy człowiek nie ma pewności, że ona nie jest twórcą, ani żadnym inspiratorem tego pisma. Na dobrą sprawę ona z tym została sama. Zwracając się do p. Daniela powiedział, że on nie mówił, że wpisy są negatywne wobec radnych, ale to, co pana zwolennicy piszą, to jest hejt. Wiemy, do czego może on doprowadzić, jak można niesprawiedliwie ludzi oceniać, jak można ich mieszać z błotem. To jest jego największy żal do radnego, że to ciągnął. Obawia się, że robi to świadomie, bo o tym rozmawiali, ale radny z tego wniosków żadnych nie wyciągnął. Odczytał wpis radnego cyt. „To bardzo trudna sytuacja – nie tylko dla mnie, ale także dla naszych lokalnych radnych. To nie ich wina, że ktoś podrzucił im taki problem do rozstrzygnięcia. Mam świadomość, że moja praca na rzecz mieszkańców, moja aktywność i bezpośredni kontakt z ludźmi mogły nie spodobać się wszystkim. Czasem, gdy staje się po stronie społeczności, gdy mówi się głośno o sprawach ważnych – staje się też celem. Ale mimo wszystko wierzę, że głos mieszkańców coś znaczy. Nie cofniemy się do czasów, gdy decyzje zapadały za zamkniętymi drzwiami, bez udziału obywateli. To Wy mnie wybraliście – i tylko wy powinniście mieć prawo decydować, kto ma Was reprezentować. 11 czerwca okaże się, czy demokracja w naszej gminie to tylko hasło... czy prawdziwa wartość.” Nie wie, które te drzwi są, gdzie tam zapadają decyzje, bo on takich drzwi nie widzi. W jednym z wpisów też radny napisał (w momencie, kiedy okazało się, że te pismo zostało przesłane), że zadaje pan trudne pytania, jest niewygodnym. Jak powiedział wcześniej na Komisji Rewizyjnej on takich pytań nie słyszał, żeby były aż tak bardzo niewygodne, trudne i kłopotliwe dla kogokolwiek, czy radnego, czy burmistrza, czy kogokolwiek innego, dlatego on jest tym bardzo mocno poruszony. Uważa, że jest to bardzo mocno niesprawiedliwe.

Radny p. Daniel Liszewski odnosząc się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Ryszarda Gadomskiego powiedział, że rozmawiano na temat informacji od Komisarza Wyborczego, która wpłynęła z Komitetu Wyborczego, z którego pan między innymi starował. Mówił pan, że przygotuje to pismo.

Radny p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że niestety tego pisma nie ma. Dodał, że koleżanka mu nie dostarczyła.

Radny p. Daniel Liszewski odnosząc się do informacji inspektor p. Niny Pachniewskiej i inspektora danych osobowych powiedział, że była informacja, że takie dane nie mogą być udostępnione, a jednak dane, które wprowadzie potwierdzają jego zamieszkanie w Bieżuniu były udostępnione. Dodał, że tak naprawdę były udostępnione dane jego taty. Zastanawia się, na jakiej podstawie.

Radny p. Ryszard Gadomski dopytał, gdzie zostały, jak upublicznione dane.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że dzisiaj były wyciągnięte. Z tego, co się orientuje była informacja od inspektora rodo (podczas Komisji przedstawiła p. Nina Pachniewska), że dane związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi nie powinny być udostępniane ze względu na rodo. Te dane zostały udostępnione. Wprowadzie one potwierdzają, że mieszka w domu on i jego rodzice. Dlatego pyta się jak to jest, bo np. podczas kontroli dynamiki wzrostu płac nie możemy sprawdzić pewnych danych, dlatego, że są stanowiska jednoosobowe w gminie i dlatego nie są udostępnione zarobki, a np. jeżeli chodzi o zarobki w szkole, gdzie też są jednostanowiskowe miejsca pracy są udostępniane, jeżeli chodzi o informacje na temat śmieci też są udostępniane. Zastanawia się jak to jest raz rodo działa, raz nie działa.

Radny p. Ryszard Gadomski odnosząc się do wynagrodzeń powiedział, że jest osobą publiczną, więc jego wynagrodzenie jest udostępniane.

Radny p. Daniel Liszewski dopytał, a p. wicedyrektor.

Radny p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że też, bo składa oświadczenie majątkowe.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że wicedyrektor nie składa.

Radny p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że to przeprasza, ale osoby publiczne składają oświadczenia majątkowe. Odnosząc się do pisma o nieczystości powiedział, że to nie jest pismo od inspektor p. Pachniewskiej tylko z Zakładu Komunalnego.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że inspektor p. Pachniewska udostępniła informację inspektora rodo, że takie dane nie mogą być upublicznione.

Radny p. Ryszard Gadomski odpowiedział, że to jest pytanie do p. Roberta Piwowarskiego, dlaczego on udostępnił i na jakiej podstawie, nie do niego. Dodał, że te pismo nie będzie odczytane na sesji i nie będą podawane nazwiska, bo wiadomo, że tego nie można robić. Każdy zdaje sobie sprawę, ale my, jako radni dostajemy dokumenty i nazwiska są. Nadmienił, że osoby, które składają różne wnioski na ręce przewodniczącej rady są czytane i są pomijane nazwiska. Tak samo i tutaj będzie.

Radny p. Mariusz Czarnowski odnosząc się do pisma Wojewody zapytał, czy ma rozumieć, że radni będą musieli podjąć jakąś decyzję, bo tam jest napisane cyt. „w szczególności proszę o ustalenie: czy Pan Daniel Liszewski Radny Rady Miejskiej w Bieżuniu stale zamieszkuje na terenie Miasta i Gminy Biezuń.” Dodał, że Komisja Rewizyjna zebrała się i nie stwierdziła żadnych przeszkód, czyli zamieszkuje. Zapytał, czy my mamy się tylko zająć tym, czy radny zamieszkuje.

Prawnik p. Paweł Aranowski odpowiedział, że tylko. Dodał, że nie rozpatrujemy żadnych tematów poza tym czy zamieszkuje, czy nie zamieszkuje. Nadmienił, że problem został wywołany pismem, o ile pamięta z kwietnia, gdzie jest zarzut, że p. Daniel nie zamieszkiwał w chwili wyborów i nadal nie zamieszkuje na terenie gm. Biezuń. Aby być radnym, aby móc kandydować trzeba zamieszkiwać, nie chodzi o zameldowanie, a o zamieszkiwanie. Często jest to trudny problem do ustalenia, gdzie, kto zamieszkuje. Podał swój przykład. To każdy musi jakby deklarować, przeczuwać, sam się poczuwać, gdzie jego zdaniem zamieszkuje, no a inne

osoby mogą to oceniać potem – gdzie mieszka, gdzie mieszka żona, gdzie mieszkają dzieci, gdzie dzieci chodzą do szkoły, gdzie pracuje, gdzie nocuje, gdzie przebywa. W tym temacie jakby tę decyzję radni muszą podjąć. To nie jest odwołanie radnego, to jest wygaszenie, stwierdzenie wygaśnięcia mandatu. Kiedy są sytuacje czyste i klarowne np. ktoś mówi przeprowadzam się teraz do Warszawy tam złapałem pracę, następuje takie wygaszenie w sposób oczywisty, albo często jest zrzeczenie się mandatu. Natomiast w sytuacji, kiedy ktoś informuje o tym, że jest ta nieprawidłowość wtedy zdaniem Wojewody i uważa, że bez pisma Wojewody powinni radni podjąć decyzję w tym zakresie, czy ten mandat wygaszają, czy też nie. Zajmujemy się tylko tym, czy mieszka, czy nie mieszka, a nie ma znaczenia gdzie pracuje. Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że żadnej treści projektu uchwały nie ma, czy tak, czy tak. Dodał, że jest czas przygotowania takiej treści do sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska powiedziała, że w przerwie przygotowują uchwałę.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że Pan prawnik przedstawił, że musimy się odnieść do sytuacji określenia. Był przeprowadzony dowód, rada została wskazana przez Wojewodę do jego przeprowadzenia. Organem stała się Komisja Rewizyjna, która to przeprowadziła. Komisja Rewizyjna stwierdziła w tym dowodzie, że zamieszkuje. Rada powinna podjąć uchwałę w sprawie potwierdzenia, że jest radnym i zamieszkuje, czy tylko, że zamieszkuje.

Prawnik p. Paweł Aranowski odpowiedział, że jego zdaniem uchwała jakby dwutorowa. Pierwsza uchwała, która może być o tym, że stwierdza się wygaśnięcie i założmy się głosuje, jeżeli ktoś jest przeciwny temu przeciw, a może być uchwała tylko skonkretyzowana odpowiedź wprost do Wojewody, że zamieszkuje bądź nie zamieszkuje. Pytanie jest wprost, od Wojewody wynika ustalenie czy stale zamieszkuje, więc może być uchwała o treści – uchwała się, że Pan radny Daniel Liszewski nie zamieszkuje.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński dodał, albo zamieszkuje. Powiedział, że od samego początku ta sytuacja jemu się nie podobała, bo uważa, że część obywateli się obudziła po roku czasu i coś tam się komuś przypomniało, i szukało jakiś tam spraw. To może być znów za dwa lata do kogoś, następna taka sytuacja. Nie wie, czy ten czas jest w ogóle jakiś ograniczony. Zastanawiał się, czy po ślubowaniu radnego on już podlega jakiejś ochronie tego typu czynności. Wie, że posłowie podlegają jakiejś ochronie.

Prawnik p. Paweł Aranowski odpowiedział, że tryb wyborczy, czyli sprzeciw wnoszony ma swoje terminy, ale kiedy wybory się kończą i nie ma sprzeciwów, to tego nie ma. Dodał, że przepis obowiązuje cały czas, że radny musi przez całą kadencję zamieszkiwać.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że będą się ustosunkowywać do takiego stanowiska, które mają przekazać Wojewodzie, czy radny Daniel Liszewski zamieszkuje, czy stwierdzamy, że zamieszkuje (taki dowód przeprowadziła Komisja Rewizyjna za nas), czy nie. Dodał, że taką uchwałę przygotowują na sesję. Zwrócił się do p. przewodniczącej słowami „p. przewodnicząca, tak byśmy zrobili”.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska odpowiedziała, że tak.

Prawnik p. Paweł Aranowski poprosił o to, ażeby w tym rozpoznawaniu tematu, czy zamieszkuje, czy nie zamieszkuje pomijali wszystkie kwestie związane z zasługami i nie zasługami. To, czy ktoś zamieszkuje nie ma znaczenia do tego, czy jest dobrym człowiekiem,

działaczem itp. Te dyskusje, które były wcześniej przedstawiane (Bank Żywności) to nie ma żadnego znaczenia. Jeżeli chodzi o zasługi to nikt tego nie kwestionuje. Radny został wybrany w demokratycznych wyborach, a więc zaufanie mieszkańców ma. Natomiast kwestia, czy zamieszkuje, czy nie. Jeżeli zamieszkuje to temat załatwiony.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że on ma inne zdanie. Uważa, że te wszystkie działania na rzecz mieszkańców to jest właśnie dowód na to, że zamieszkuje, bo jak p. mecenas powiedział osoba mieszkająca w Warszawie nie będzie zajmowała się mieszkańcami Bieżunia. Uważa, że jest to bardzo ważna rzecz, która powinna być też ujęta w tym dokumencie.

Radna p. Izabela Nadolska powiedziała, że jej się wydaje, że jeżeli w uchwale zapiszemy, podejmiemy decyzję np., że zamieszkuje i dołączymy wszystkie możliwe dokumenty łącznie z tymi, co radny napisał, co robił to te dokumenty same będą świadczyły, co radny robił, czego nie. Tak jej się wydaje.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że to nie on pisał te dokumenty.

Radna p. Izabela Nadolska odpowiedziała, że ona rozumie, ale samo, że np. z Banku Żywności, czy z innych instytucji są zaświadczenia, co radny robił, to jej zdaniem doskonale świadczy o tym, co radny robi i niech one wszystkie idą do Wojewody. Myśli, że ktoś, kto będzie czytał uchwałę i widział dokumenty, to sam zobaczy. Chodzi o to, czy w uchwale rozpisywać się, czy dołączyć dokumenty, które same w sobie potwierdzają pewne rzeczy. Wydaje jej się, że w uchwale tylko krótko, że uważamy, że naszym zdaniem zamieszkuje, jeżeli tak zadecydujemy i dołączyć dokumenty, które oprócz tego, że poświadczają rzeczywiście, że radny mieszka, to jeszcze poświadczają zasługi.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że chyba za bardzo się to wszystko rozmywa, bo tak naprawdę mamy projekt uchwały w sprawie mandatu radnego. W zasadzie go nie ma. Ten temat został wywołany pismami, które były do tej pory. Było przeprowadzone postępowanie przez Komisję Rewizyjną, które dotyczyło przeprowadzenia dowodu, czy zamieszkuje, czy nie zamieszkuje. Z działań Komisji Rewizyjnej wyszło, tak jak on sobie to interpretuje, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że nie zamieszkuje, więc na tym w jego ocenie temat się zamyka, bo mandatu nikt radnemu nie uchylał, żadnych podstaw nie było do tego natomiast rozstrzygaliśmy, bo Wojewoda o to wystąpił, o taką informację. Nie wie, czy nie wystarczy tylko informacja do Wojewody.

Radny p. Daniel Liszewski odpowiedział, że musi być ustalone stanowisko rady w postaci uchwały i odesłać ją do Wojewody.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że tak jak mówiono przygotowują wstępnie tą uchwałę w sprawie zamieszkuje, nie zamieszkuje na podstawie postępowania przeprowadzonego przez Komisję Rewizyjną i ustosunkują się do tego stanowiska poprzez głosowanie na sesji.

Radny p. Ryszard Gadomski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odnosząc się do dokumentów, które wpłynęły powiedział, że są to dokumenty, które dostarczył radny p. Daniel Liszewski. Podkreślił, że to, czego brakuje to brak weryfikacji pracownika UMiG, czy te oświadczenia, które podpisywali mieszkańcy są zgodne z prawdą. Dodał, że bazuje na dokumentach, które dostarczył p. Daniel Liszewski i kierownik Zakładu Komunalnego.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński odpowiedział, że też padło stwierdzenie od p. przewodniczącego, że nie widział pan podstaw do tego, żeby stwierdzić, że nie zamieszkuje.

Radny p. Daniel Liszewski zacytował paragraf 92 ust. 3 „Jako dowód może być wykorzystane wszystko, co nie jest sprzeczne z prawem. Jako dowody mogą być wykorzystane w szczególności: dokumenty, wyniki oględzin, zeznania świadków, opinie biegłych oraz pisemne wyjaśnienia i oświadczenia kontrolowanych.” Zwrócił się do p. przewodniczącego mówiąc, że nie stało nic na przeszkodzie, żeby na przykład te osoby, które złożyły te oświadczenie zaprosić ich na Komisję Rewizyjną i porozmawiać. Wtedy byłaby sprawa jasna.

Radny p. Ryszard Gadomski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odpowiedział, że zwrócił się do p. burmistrza, żeby wydelegował pracownika do sprawdzenia, bo najbardziej wiarygodny jest urzędnik państwowy. Dodał, że nie wnioskowano o to, żeby policja miała sprawdzać pana miejsce zamieszkania. Chociaż na odchodne, na koniec Komisji Rewizyjnej pan nie wahał się nadmienić, że na pana też policje naślemy.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że w tej chwili odchodzimy od meritum sprawy. Rozumie, że to jest temat bardzo wrażliwy, ale zawsze w jego ocenie w którymś momencie trzeba zakończyć. Zaproponował zakończenie dyskusji w tym punkcie. Dodał, że przygotowany zostanie projekt uchwały.

Radny p. Mariusz Czarnomski zapytał, czy odpowiedź idzie w formie pisma, czy jako uchwała. Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński odpowiedział, że ma być podjęta uchwała. Dodał, że radny w tej sprawie może mieć swoje zdanie. Jego zdaniem uchwałami radni wyrażają jakieś stanowisko.

Prawnik p. Paweł Aranowski powiedział, że rada gminy wyraża swoje stanowisko wyłącznie w formie uchwały.

Ad pkt 3.

Informacja Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przeprowadzonym posiedzeniu i kontrolach.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Ryszard Gadomski przedstawił informację z przeprowadzonych kontroli w dniu 20 maja 2025r. (w załączeniu do protokołu):

1. Kontrola w zakresie udzielonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożeń na raty spłat podatku i opłat lokalnych w 2023-2024;
2. Kontrola kosztów dokształcania pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Bieżuniu w latach 2019-2024.

Nikt nie zabrał głosu.

Ad pkt 4.

Przedstawienie pism, które wpłynęły do Rady Miejskiej w Bieżuniu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Bieżuniu p. Barbara Rogowska przedstawiła pisma, które wpłynęły do Rady Miejskiej w Bieżuniu:

1. Pismo do wiadomości z dn. 29.04.2025r. radnej p. Iwony Dymek w sprawie podjęcia działań w celu naprawy mostu – przepustu znajdującego się na drodze nr 460117W.

Nakreśliła jego treść.

Nikt nie zabrał głosu.

2. Pismo zn. spr.: ZG.033.2.2025 z dn. 29.04.2025r. z Nadleśnictwa Dwukoły – informacja o działalności w roku ubiegłym oraz planach na rok bieżący.

Nakreśliła jego treść. Dodała, że jeżeli radni sobie życzą to może być ona zaprezentowana na sesji.

Nikt nie zabrał głosu.

3. Pismo znak sprawy: UCiDK 5/2025 z dn. 08.05.2025r. z Urzędu Cywilnej i Demokratycznej Kontroli – wezwanie do podjęcia działań zmierzających do wstrzymania organizowania nielegalnych wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które mają się odbyć 18 maja 2025r.

Przybliżyła, czego dotyczy.

4. Pismo do wiadomości: wniosek z dn. 19.05.2025r. mieszkańca Bieżunia o przypisanie symbolu literowego MNU na całej działce nr 621/2 w obrębie Biezuń.

Nakreśliła, czego dotyczy.

Nikt nie zabrał głosu.

5. Pismo do wiadomości: nr DZ.7234.7.2025 z dn. 20.05.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń – odpowiedź na pismo dotyczące naprawy mostu – przepustu w m. Dąbrówki.

Nakreśliła, czego dotyczy.

Nikt nie zabrał głosu.

6. Pismo do wiadomości: wniosek z dn. 15.05.2025r. mieszkańca Dąbrówek o zwiększenie możliwości zabudowy na działce nr 201 w m. Dąbrówki, rozszerzenie symbolu RM.

Nakreśliła, czego dotyczy.

Nikt nie zabrał głosu.

7. Pismo do wiadomości: z dn. 06.06.2025r. radnej p. Joanny Bagińskiej w sprawie podjęcia działań w celu usunięcia zakrzewień oraz utwardzenia poboczy na drodze do Wieluń-Zalesie.

Nakreśliła, czego dotyczy.

Nikt nie zabrał głosu.

8. Pismo do wiadomości: nr DZ.7234.8.2025 z dn. 09.06.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń – odpowiedź na pismo dotyczące usunięcia zakrzewień oraz utwardzenia poboczy na drodze do Wieluń-Zalesie.

Przedstawiła jego treść.

Nikt nie zabrał głosu.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński zapytał, czy w tym punkcie ktoś chciałby zabrać głos.

Radna p. Iwona Dymek zapytała p. burmistrza, czy ten mostek będzie naprawiony, bo w tym momencie został tylko zabezpieczony.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor odpowiedział, że trudno mu odpowiedzieć. Dodał, że stara się jak najszybciej, ale nie powie konkretnie.

Ad pkt 5.

Wolne wnioski i informacje.

- Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Sztybor przedstawił sprawę równania dróg oraz worywania się w nie.

Radna p. Małgorzata Czerwińska zapytała o jakość kruszywa, które zostało przywiezione. Dopytała, dlaczego jest ono takie.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że tak było w zamówieniu. Dodał, że tak był określony parametr.

Radna p. Małgorzata Czerwińska powiedziała, że strasznie niedobry ten materiał. Dodała, że powinno być to kruszywo, kamień.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że było zamawiane, jako żwirowy.

Radna p. Iwona Dymek powiedziała, że jej wioska miała przeznaczone 13.600,00 zł i przyszły dopiero trzy składy samochodu. Wydaje jej się, że mało.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że odpowie na sesji. Dodał, że sprawdzi, jaka wyszła wartość za tonę.

Radny p. Piotr Karpiński zapytał, czy na Sadłowo-Parcele i Sadłowo była równiarka. Dodał, że nie widział. Dopytał, czy to będzie w innym terminie.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że jeździ teraz.

- Radna p. Ewelina Liszewska zapytała o biometanownie, jak wygląda sytuacja. Dodała, że na facebook-u widzi, że krążą petycje mieszkańców. Nadmieniła, że nie jest tak kolorowo jak miało być.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń p. Agnieszka Kosek odpowiedziała, że w czwartek wpłynęła do urzędu petycja mieszkańców m. Zgliczyn Pobodzy. Dodała, że z tej petycji nie wynika, kto jest jej adresatem. W związku z tym dzisiaj tj. 11.06.2025r. p. sołtys odbierze pismo – wezwanie do uzupełnienia braków formalnych w zakresie adresata petycji, czy będzie nim burmistrz, czy rada. Analizując z p. mecenasem treść petycji stwierdzili, że adresatem będzie p. burmistrz, bo mieszkańcy wnoszą o konkretne działania, decyzje, żeby się ustosunkować.

- Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński pokazując zdjęcia w telefonie zapytał, czy p. burmistrz zna taką sprawę.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że zna. Dodał, że jest to na drodze powiatowej na ul. Zamkowej. W poniedziałek ta sprawa została przekazana do powiatu.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że widzi, iż p. burmistrz sprawę zna. Dodał, że ul. Zacisze nie posiada żadnego systemu odwadniającego tylko ten wylotowy na ul. Zamkowej. Przedstawił jak to wygląda. Poprosił, żeby inwestycja poszła na ul. Zacisze. Nadmienił, że jest to ulica prestiżowa, na której oprócz tego, że jest sporo mieszkańców, to jest ośrodek zdrowia, poczta, przychodnia weterynaryjna. Mieszkańcy sami wyprowadzają sobie chodniki próbując to ogarnąć. Nie może być takiej sytuacji, żeby tyle lat tego typu ulica została bez inwestycji. Na ul. Polnej on zalepiał betonem, bo zapadał się asfalt. Na ul. Ogrodowej asfalt się rozlatuje. W tej chwili po tych deszczach są dwie duże dziury. Za kadencji poprzednich zarządów i p. burmistrza Szymańskiego składał wielokrotnie wnioski. Uzyskiwał odpowiedzi, że pieniędzy nie ma, że trzeba poczekać i to tak trwa. Ma nadzieję, że nastał czas, że nie będą musieli czekać na to, żeby te sprawy kompleksowo rozwiązać. Poprosił p. burmistrza i radnych o takie spojrzenie. Mieszkańcy już nie chcą nic mówić na ten temat. Nadmienił, że grupa mieszkańców napisała petycję w tej

sprawie. Dodał, że dostali odpowiedź, ale też nic się nie dzieje, nic się nie zmieniło. Zwrócił się, że jakby się znalazło wsparcie to, żeby p. burmistrz pamiętał o tych ulicach, żeby ten problem rozwiązać i cieszyć się wspólnie tym, bo na ul. Zacisze przyjeżdża cała gmina.

Radna p. Iwona Dymek powiedziała, żeby p. burmistrz pamiętał też o wioskach, bo tam ludzie też mieszkają i chcieliby mieć drogę i dojazdy takie same jak w mieście.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński odpowiedział, że jakby mieli taką jak na ul. Zacisze to nie wie, czy by chcieli mieć.

Radna p. Iwona Dymek odpowiedziała, że ona by chciała taką mieć.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor odpowiedział, że radni decydują o finansach, natomiast w tym roku wiadomo, że nie ma tych pieniędzy, które trzeba wydać do końca roku. Dodał, że nie ma wizji skąd je pozyskać. Z rządowego programu gmina nie otrzymała. Prawdopodobnie znowu zostanie on uruchomiony w lipcu, to zostanie złożony na ten projekt, który jest. Nadmienił, że brakuje dość dużo środków. Ewentualnie jakieś kredytowanie, ale to radni muszą zdecydować. Jeśli pożyczka będzie brana to na konkretny cel, a nam brakuje na inwestycyjne i bieżące. Biezuń ma bardzo dużo potrzeb. Przybliżył sprawę.

Radna p. Iwona Dymek powiedziała, żeby p. burmistrz powiedział o potrzebach wiosek, bo ona tylko słyszy, że tylko Biezuń. Dodała, że ludzie umierają i się nie doczekają. Nadmieniła, że u niej w miejscowości jest dwoje dzieci niepełnosprawnych. Zapytała, dlaczego o tych dzieciach się nie mówi i nie myśli. Rodzice noszą je na rękach.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że kilka lat temu było robione sprawdzenie, czego brakuje, na jakich miejscowościach. Przybliżył sprawę. Rozumie, że są jakieś moce przerobowe. Nie będzie ograniczał się do występowania w sprawach mieszkańców, którzy wybierali radnego na tym terenie. Jest to jego obowiązek. Zwrócił się, żeby nie mieć do niego pretensji, że występuje w sprawach Biezunia.

Burmistrz Miasta i Gminy Biezuń p. Andrzej Szybor powiedział, że na sesję przyniesie zestawienie wszystkich dróg i jakie są to koszty. To radni muszą zdecydować przy ewentualnych nadwyżkach, na co skierować. Pierwszy etap to projekt, a potem pozyskiwanie środków.

Przewodniczący posiedzenia p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński powiedział, że robienie drogi na ul. Zacisze to 0,231 km, a inwestycja Karniszyn-Parcele – Dębsk to jest prawie 4 km. Dodał, że za te 4km, to w Biezuniu można by było zrobić kilka ulic, nie jedną.

Ad pkt 6.

Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Przewodniczący wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w Biezuniu p. Krzysztof Grzegorz Jabłoński o godz. 10:45 zamknął posiedzenie.



Do protokołu załącza się:

- listę obecności;

- kserokopię opinii prawnej z dn. 12.05.2025r. z Kancelarii Adwokackiej Pawła Aranowskiego;
- kserokopię pisma nr ORM.0012.6.3.2025 z dn. 06.06.2025r. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bieżuniu;
- kserokopię pisma nr USCiSO.5010.4.1.2025 z dn. 02.06.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń;
- kserokopię pisma nr ORM.0012.6.3.2025 z dn. 02.06.2025r. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bieżuniu;
- kserokopię pisma nr USCiSO.5010.4.1.2025 z dn. 09.06.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń;
- kserokopię pisma nr ORM.0012.6.3.2025 z dn. 23.05.2025r. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Bieżuniu;
- kserokopię pisma z dn. 29.04.2025r. radnej p. Iwony Dymek;
- kserokopię pisma zn. spr.: ZG.033.2.2025 z dn. 29.04.2025r. z Nadleśnictwa Dwukoły;
- kserokopię pisma znak sprawy: UCiDK 5/2025 z dn. 08.05.2025r. z Urzędu Cywilnej i Demokratycznej Kontroli;
- kserokopię pisma z dn. 19.05.2025r. mieszkańca Bieżunia;
- kserokopię pisma nr DZ.7234.7.2025 z dn. 20.05.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń;
- kserokopię pisma z dn. 15.05.2025r. mieszkańca Dąbrówek;
- kserokopię pisma z dn. 06.06.2025r. radnej p. Joanny Bagińskiej;
- kserokopię pisma nr DZ.7234.8.2025 z dn. 09.06.2025r. Burmistrza Miasta i Gminy Biezuń.

Protokołowała:

Izabela Sztybor

Izabela Sztybor

Przewodniczący wspólnego posiedzenia
Komisji Rady Miejskiej w Bieżuniu

Krzysztof Grzegorz Jabłoński
Krzysztof Grzegorz Jabłoński